

DOI: 10.15584/sofia.2016.16.3

## Artykuły teoretyczne i historyczne

*Теоретические и исторические статьи*

**Dorota Łażewska**

Wyższa Szkoła Gospodarki Euroregionalnej  
im. Alcide De Gasperi w Józefowie k/Otwocka

### Filozoficzna strategia dekonstrukcji i jej oblicza we współczesnym świecie

*Философская деконструкция и ее облики в современном мире*

Temat IX Konferencji Filozofów Krajów Słowiańskich (Nałęczów, 22–24.09.2014) – *Filozofia a współczesność* – przypomniał mi wypowiedź Leszka Kołakowskiego odnośnie upadku komunizmu, który – jego zdaniem – nie jest faktem ekonomicznym, lecz wydarzeniem filozoficznym. Wydarzenie filozoficzne zaś rozumiał jako pojawienie się nowych idei wpływających na sposoby ludzkiego myślenia i postępowania. Dodawał też, iż takim wydarzeniem może być nawet zmiana damskiej mody<sup>1</sup>. Ja jednak mam na myśli dekonstrukcję opisaną przez francuskiego filozofa Jacques’a Derridę. Dekonstrukcję bowiem można uznać za swoiste „wydarzenie filozoficzne” dziejące się w czasach nam współczesnych. Zdaniem Wolfganga Welscha (niemieckiego analityka duchowej kondycji człowieka XX wieku), dekonstrukcja to nie tyle „modna kategoria naszych czasów”, co podstawowy wzorzec współczesnego myślenia<sup>2</sup>.

Inspirowani dekonstrukcyjnym sposobem myślenia współcześni ludzie tworzą tzw. współczesność, czyli organizują warunki społeczno-kulturowe, kształtują procesy edukacyjne, wyznaczają kryteria naukowości i sztuki oraz zasady interpretacji dzieł literackich. I w tym sensie strategię dekonstrukcji można rozumieć

<sup>1</sup> Zob. L. Kołakowski, *Rozpad komunizmu jako wydarzenie filozoficzne* [w:] idem, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, Wyd. „Znak”, Kraków 1999, s. 372–386.

<sup>2</sup> Zob. W. Welsch, *Nasza postmodernistyczna moderna*, tłum. R. Kubicki, A. Zeidler-Janiszewska, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 280.

jako „wydarzenie filozoficzne”. Dekonstrukcja jest bowiem tą ideą, która przekształca sposoby ludzkiego myślenia i postępowania, wpływając na kształtowanie się swoistej kultury intelektualnej<sup>3</sup>. I dlatego, na konferencji filozofów, której przedmiotem jest współczesność, nie może zabraknąć refleksji na temat Derridańskiej strategii dekonstrukcji odgrywającej w owej współczesności znaczącą rolę. Wpływ owego projektu na kształt współczesności nie jest doceniony. Poszukując przyczyn dynamicznych przekształceń życia społeczno-kulturalnego, nie wiąże się owych zmian z dekonstrukcją. Termin ten jest raczej rozumiany jako kategoria z dziedziny „czystej filozofii, a nawet zabytek już dwudziestowiecznej myśli filozoficznej. Traktuje się ją też jak „nieszkodliwą grę akademicką”.

Miejscem toczącej się gry dekonstrukcyjnej jest jednak nie tyle akademia, co współczesność. Na jej obliczu, jak w filmowych kadrze, zostały już utrwalone efekty pracy owej strategii. Na wpływ idei dekonstrukcji wskazuje Andrzej L. Zachariasz, pisząc o „zresetowaniu” dotychczasowej kultury europejskiej. To, co wypracowano przez pokolenia pod wpływem zarówno myśli chrześcijańskiej jak i pogańskiej, zostało niejako wyzerowane. Świadczą o tym następujące przekonania współczesnych ludzi: świat to nie kosmos lecz chaos, życie człowieka jest bezcelowe i bezsensowne, przebiega „tu i teraz” bez jakiegokolwiek odniesienia do transcendencji. Stąd rozkwit kultury konsumpcji<sup>4</sup>.

Znakiem rozpoznawczym dekonstrukcyjnego sposobu myślenia jest też radykalny pluralizm – ogniskowa i esencja współczesności<sup>5</sup>, politeizm wartości i wielość instancji moralnych; normatywny, znaczeniowy i aksjologiczny bałagan z trudem dający się uporządkować<sup>6</sup>. Zjawiska te bowiem świadczą o lekceważeniu prawdy. Ukazywanie wieloznaczności prawdy, porzucenie wszelkich metod dojścia do niej, a wręcz wyrugowanie wiary w jej istnienie to przecież nadrzędny cel strategii dekonstrukcji<sup>7</sup>. Richard Rorty stawia zaś sprawę jasno: należy pozbyć się „jedynej prawdy”<sup>8</sup>.

<sup>3</sup> Zob. V. Szydłowska, *Nihilizm i dekonstrukcja*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2003, s. 174.

<sup>4</sup> Zob. A.L. Zachariasz, *Czy współczesnemu światu konsumpcji i techniki wystarczy dekonstrukcjonizm i pragmatyzm czy też potrzebne są nowe idee?*, „ΣΟΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich” 2013, nr 13, s. 208 i n.

<sup>5</sup> Zob. W. Welsch, *op. cit.*, s. 8.

<sup>6</sup> Zob. A. Nalaskowski, *Pedagogiczne złudzenia, zmyślenia i fikcje*, Wyd. „Impuls”, Kraków 2009, s. 26 i n.

<sup>7</sup> Zob. B. Markowska, *Gramatologia jako projekt polityczny: dekonstrukcja i kwestia sprawiedliwości*, „Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych” 2008, vol. XX, s. 5–34.

<sup>8</sup> R. Rorty, *Objectivity, Relativism and Truth*, vol. 1, Cambridge University Press, Cambridge 1991, s. 160–162.

## Czym jest dekonstrukcja?

Projekt dekonstrukcji jest uważany za oryginalny pomysł francuskiego filozofa Jacques'a Derridy<sup>9</sup>. Na pytanie o to, czym jest dekonstrukcja, Derrida odpowiada: „nie wiem, czy coś takiego istnieje”<sup>10</sup>. Poszukując kolejnych odpowiedzi na postawione pytanie, można przytoczyć wiele sprzecznych tez sformułowanych zarówno przez francuskiego myśliciela jak i interpretatorów jego filozoficznego projektu. Oto niektóre z nich: „Dekonstrukcja nie jest tym, co myślisz”<sup>11</sup>. „Czym zatem dekonstrukcja jest? Jest wszak niczym!”<sup>12</sup>. Dekonstrukcja jest zarówno „jednym i drugim”, jak i „ani tym, ani tym”<sup>13</sup>. Dekonstrukcja to „ani to (co nie jest już możliwe), ani tamto (które zakłada jeszcze to, lub jest tego inną nazwą), ale zupełnie coś innego”<sup>14</sup>. Autor dekonstrukcyjnego projektu, stosując na jego określenie około 50 nazw, nie określił precyzyjnie czym jest dekonstrukcja: filozofią czy sposobem rozważania filozofii, metodą czy teorią. Twierdził bowiem, iż nie dająca się określić dekonstrukcja, „to miejsce, które siebie poszukuje”, „miejsce bez miejsca”, miejsce „nomadyczne”<sup>15</sup>. Proces dekonstrukcji nie posiada również ani początku, ani swego zakończenia. Dekonstrukcja to „nieskończony ruch”<sup>16</sup>, nie obiecujący kresu, lecz odtwarzający tekst, który należy znów zdekonstruować. Strategia ta jest permanentną analizą, stałym zmaganiem się z tradycją. Ten antyteleologiczny program jest zaś wyrazem przekonania o nieosiągalności ostatecznej prawdy. Natomiast konsekwencje dekonstrukcyjnych zabiegów, wprowadzających swoisty nieporządek i perturbacje, zostały nazwane efektami<sup>17</sup>.

Projekt Derridy jest wymierzony przeciw metafizyce. O ile dekonstrukcyjne strategie działają w polu metafizyki, od wewnątrz podkopując ten system<sup>18</sup>, to sama strategia umyka metafizyce, nie chcąc, aby ona pracowała w jej wnętrzu. Dekonstrukcja nie daje się bowiem zamknąć w „racjonalnej przestrzeni argumen-

---

<sup>9</sup> Do najważniejszych pism Jacques'a Derridy, tworzących swoiste *corpus derridianum*, można zaliczyć: *O gramatologii*; *Marginesy filozofii*; *Pozycje*; *Pismo i różnica*; *Głos i fenomen*.

<sup>10</sup> J. Derrida, *List do japońskiego przyjaciela* [w:] M.P. Markowski, *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura*, Bydgoszcz 1997, s. 91 i n., 120–122.

<sup>11</sup> G. Bennington – cyt. za: A. Burzyńska, *Dekonstrukcja i interpretacja*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2001, s. 49.

<sup>12</sup> W. Zięba, *Dekonstrukcja metafizyki. Powstanie (J. Derrida) – Rozkwit – Niespełnienie (R. Rorty)*, Wyd. UR, Rzeszów 2009, s. 42.

<sup>13</sup> B. Banasiak – cyt. za: W. Zięba, *op. cit.*, s. 24.

<sup>14</sup> G. Hottois – cyt. za: *ibidem*.

<sup>15</sup> A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 60, 74 i n., 337, 463.

<sup>16</sup> J. Derrida, *Pozycje. Rozmowy z Henri Ronsonem, Julią Kristevą, Jean-Luisem Houdebiniem i Guy Scarpettą*, tłum. A. Dziadek, Wydawnictwo FA – Art, Bytom 1997.

<sup>17</sup> Zob. A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 56–59, 468 i n.; B. Banasiak, *Filozofia „końca filozofii”*. *Dekonstrukcja Jacquesa Derridy*, Wyd. Spacja, Warszawa 1997, s. 85, 87 i n.

<sup>18</sup> Zob. B. Banasiak, *op. cit.*, s. 82, 155.

tacyjnej”<sup>19</sup>. Nie można jej przecież zdefiniować (pojęciować), stawia opór pytaniu o jej tożsamość, istotę, naturę. Wymyka się zatem takiej kategorii jak forma będąca swoistą „mikrostrukturą metafizyki”<sup>20</sup>. Dekonstrukcja broni się też przed umiejscowieniem, woląc „bycie – w i bycie – poza”<sup>21</sup>. Występuje zatem przeciw arystotelesowskiej przypadłości miejsca. Umyka również zawłaszczeniu przez przyczynę celową. Mówi się o niej, że jest strategią niemającą swego kresu. Czymś niewłaściwym jest również pisanie o skutkach dekonstrukcji, które kojarzą się z metafizycznymi przyczynami. Derrida zaznacza zatem, iż dekonstrukcja wywołuje efekty<sup>22</sup>. Strategia ta, o naturze niepokornego piskorza, wykazując się „dyscyplinarnym niezdiscyplinowaniem”<sup>23</sup>, jest zatem „ostentacyjnie nieklasyfikowalna”<sup>24</sup>.

Świadectwem owego niezdiscyplinowania jest brak konsekwencji w podejściu do metafizyki, której zdekonstruowanie jest celem Derridiańskiego projektu. Założeniem dekonstrukcyjnych zabiegów jest bowiem teza głosząca, iż nie można, uwalniając się od kwalifikacji metafizycznych, krytykować metafizyki poza – metafizyką. Z tego powodu dekonstrukcja „wdziera się” w dekonstruowany system (czyli metafizykę) i działa na jego terytorium<sup>25</sup>. Jednak wspomniane założenie nie jest respektowane w sytuacji próby zdefiniowania dekonstrukcji. Przed podjęciem tego zadania należy bowiem zapomnieć o języku metafizycznym, radykalnie zrywając z „metafizycznym konceptuariuszem”, aby posługiwać się bliżej nieokreślonym językiem dekonstrukcyjnym<sup>26</sup>. A przecież, jak sądził Derrida, nie można uwolnić się od języka metafizyki. I jeżeli zamiarem dekonstrukcyjnych strategii jest odsłonięcie szczelin w misternej strukturze metafizyki<sup>27</sup>, to sama strategia dekonstrukcji posiada już ową szczelinę w postaci wspomnianej niekonsekwencji. Dekonstrukcja bowiem, jak twierdził Habermas, to „klasyczny przykład ofiary złożonej z intelektu (...) na ołtarzu błazeńskiej gry” i interpretacji<sup>28</sup>.

<sup>19</sup> W. Zięba, *op. cit.*, s. 111.

<sup>20</sup> A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 45, 47.

<sup>21</sup> P. Maksymiuk, *Derridiański taniec*, [usf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/nr4/4\\_maksymiuk.pdf](http://usf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/nr4/4_maksymiuk.pdf) (data dostępu: 15.09.2015).

<sup>22</sup> Zob. A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 57.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>24</sup> P. Maksymiuk, *op. cit.*, s. 106.

<sup>25</sup> Zob. J. Derrida, *O gramatologii*, tłum. B. Banasiak, Wyd. KR, Warszawa 1999, s. 46–48; J. Derrida, *Pismo i różnica*, tłum. K. Kłosiński, Wyd. KR, Warszawa 2004, s. 491; A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 299–301, 337; B. Banasiak, *op. cit.*, s. 81 i n., 155.

<sup>26</sup> Zob. W. Zięba, *op. cit.*, s. 24 i n.

<sup>27</sup> Zob. A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 441.

<sup>28</sup> Zob. P. Maksymiuk, *op. cit.*, s. 107; A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 458.

## Jak działa dekonstrukcja?

Myślowym zapleczem dekonstrukcji jest pragmatyzm, który żywi niechęć do wszelkich spekulacji teoretycznych (metafizycznych), preferując działania praktyczne. A zatem do istoty dekonstrukcji można dotrzeć poprzez opis sposobów jej różnorodnych czynności. Derrida opisuje zatem „jak działa dekonstrukcja” lub „co robi?”, a nie „czym jest”<sup>29</sup>.

Celem dekonstrukcyjnego „marszu przez kulturę” jest zaś odkodowanie języka metafizyki. Kodem metafizyki są tzw. binarne opozycje. Na liście owych dualizmów pojęciowych znajdują się takie pary przeciwieństw, jak: prawda/fałsz, przyczyna/skutek, teoria/praktyka, centrum/periferie, byt/nicość, dobro/zło, substancja/przypadłość, mowa/pismo, natura/kultura, nadzmysłowe/zmysłowe, męskie/żeńskie, racjonalne/nieracjonalne. Wymienione elementy to „siatka metafizycznego konceptuarium”, „uniwersalna matryca metafizyczna”<sup>30</sup>. Rozstrojeniem owych struktur zajmuje się zaś dekonstrukcja. I jeżeli dekonstrukcja kojarzy się z destrukcją i niszczeniem, to tylko w sensie zniszczenia owej „dominacji jednego trybu znaczenia nad innym”<sup>31</sup>. Układy binarne są bowiem asymetryczne. Jeden element rządzi drugim. Pierwszy człon owego układu jest uprzywilejowany, posiada bowiem większą wartość, jest dodatni, drugi zaś negatywny.

Dekonstrukcja zatem „potrząsa (...) i przemieszcza”<sup>32</sup>, rozbiera, rozkłada, rozwarstwa i rozprasza binarne układy podporządkowania, wystrzegając się przy tym powrotu do zburzonej hierarchii. Obalenie tego układu nie jest zatem prostym odwróceniem porządku<sup>33</sup>. Stąd przejawem współczesności jest radykalny pluralizm i politeizm wartości oraz wielość instancji moralnych tworzących, podobny do kłacza<sup>34</sup>, „żywiół różnic”. Dekonstrukcja nie rozwiązuje problemów, lecz wprowadza w doświadczenie aporii, duchowej rozterki, sytuacji bez wyjścia, przy pomocy żartu i kpiny. Proces dekonstrukcji nie wymaga użycia argumentów. Dekonstruowanie jest swobodną zabawą tekstami, ich beztróskim banalizowaniem. Tego typu „argumenty” zaś trudno podważyć<sup>35</sup>.

<sup>29</sup> A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 51 i n.

<sup>30</sup> W. Zięba, *op. cit.*, s. 36 i n.

<sup>31</sup> A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 423, 28.

<sup>32</sup> B. Markowska, *op. cit.*, s. 15.

<sup>33</sup> Zob. J. Derrida, *O gramatologii*, s. 109; B. Banasiak, *op. cit.*, s. 81.

<sup>34</sup> Zob. G. Deleuze, F. Guattarii, *Kłacze*, tłum. B. Banasiak, „Colloquia Communia” 1988, nr 1–3.

<sup>35</sup> Zob. W. Zięba, *op. cit.*, s. 94–86, 105, 132 i n.; A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 24, 60, 302, 422–425, 445.

## Zdecentrowane autorytety

Efekty działania dekonstrukcji są widoczne we współczesnej przestrzeni edukacyjnej. Rozproszenie autorytetu nauczyciela – przejście od kultury posłuszeństwa do kultury dialogu – to świadectwo pracy dekonstrukcyjnych strategii. Relacja nauczyciel/uczeń jest klasycznym układem podporządkowania, w którym jedna osoba „rozkazuje”, druga zaś słucha. Nauczyciel zajmuje wyższą pozycję z racji posiadanej wiedzy, kompetencji i przymiotów moralnych. Z tego powodu jest autorytetem dla uczniów. Jednak posłuszeństwo uczniów jest spontaniczne jako przejaw nawiązywania międzyosobowej, naturalnej relacji wiary. Autorytet bowiem wyklucza przemoc i siłę<sup>36</sup>. Owa asymetryczna relacja jest burzona i przemieszczana przy pomocy specyficznych „argumentów” dekonstrukcji: posłuszeństwo autorytetu paraliżuje krytyczne myślenie; autorytet wykorzystuje naiwność ucznia i jego pragnienie poczucia bezpieczeństwa; uczeń podporządkowuje się nauczycielowi dla świętego spokoju. Tradycyjny sposób rozumienia autorytetu to kicz i tandeta. Autorytet tradycyjny (drogi mistrz) został zastąpiony jej wersją alternatywną (mistrza drogi). Ten jednak nie przekazuje wiedzy, lecz burzy zastane pewniki, ukazując horyzont zróżnicowania i sporu<sup>37</sup>. Dyskurs pomiędzy nauczycielem a uczniem nie osądza i rozstrzyga pomiędzy tym, co dobre i złe, prawdziwe i fałszywe.

Ślady dekonstrukcyjnych strategii można również zauważyć na obliczu współczesnego uniwersytetu. Służba prawdzie nie stanowi już bowiem wystarczającej racji bytu dla uczelni wyższych XXI wieku. Celem pracy naukowej jest natomiast „produkcowanie” wiedzy i technologii oraz ich udostępnianie podmiotom gospodarczym. Osoby zajmujące się reprodukcją fundamentów nowej misji uniwersytetu nie wpisały bowiem, w plan jego rozwoju, kategorii prawdy<sup>38</sup>. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w trakcie spotkania z rektorami uczelni wyższych. Akcentując personalny wymiar przemian, papież stwierdził bowiem, iż pogląd, że „epoka pewników minęła bezpowrotnie, a człowiek powinien teraz nauczyć się żyć w sytuacji całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i przemijalności”, jest nam wmawiany przez osoby posiadające wpływ na owe przekształcenia<sup>39</sup>. Osoby te zaś kierują się dekonstrukcyjnym sposobem myślenia, zmierzając

---

<sup>36</sup> Zob. H. Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, Fundacja Aletheia, Warszawa 1994, s. 114; B. Skarga, *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*, Wyd. „Znak”, Kraków 2007, s. 96.

<sup>37</sup> Zob. L. Witkowski, *Wyzwania autorytetu w praktyce społecznej i kulturze symbolicznej (Przechadzki krytyczne w poszukiwaniu dyskursu dla teorii)*, Wyd. „Impuls”, Kraków, s. 16 i n., 266, 391, 306, 355, 362, 388, 127.

<sup>38</sup> Zob. M. Kwiek, *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2010, s. 109, 183–186, 359.

<sup>39</sup> Zob. Jan Paweł II, *Prawda. Antologia tekstów*, Wyd. Naukowe PAT, Kraków 2006, s. 224.

do pozbycia się idei jedynej prawdy. Stąd przeobrażenia współczesnego uniwersytetu to proces ustępowania jednego paradygmatu: „wyzwolenia do prawdy” na rzecz innego: „wyzwolenie od prawdy”<sup>40</sup>. Bez prawdy nie ma jednak „uniwersytetu godnego tego imienia”<sup>41</sup>. Wraz z tym dobrym imieniem uniwersytet utracił też swój autorytet. Uczelnia przedsiębiorcza bowiem to tylko jeden z elementów życia społecznego.

## Dekonstrukcje tożsamości

Dekonstrukcyjne myślenie wpływa na sposoby rozumienia tożsamości kobiety. Celem dekonstrukcji jest przecież zburzenie, przemieszczenie i rozproszenie wszelkich układów podporządkowania. Tekst kultury informuje zaś, iż kobieta jest podległa mężczyźnie. Stąd teksty kultury, w których zostało zapisane takie rozumienie kobiecości, są właściwym terenem działania strategii dekonstrukcji. Wyjściowym tekstem kultury na temat tożsamości kobiety ma być (zdaniem osób preferujących dekonstrukcyjny sposób myślenia) tzw. wzorzec kobiecości ukształtowany przez męski punkt widzenia. Wzorzec ten obejmuje trzy kobiece powinności: urodę, małżeństwo i dziecko. Do ich realizacji (pielęgnowanie urody, chęć podobań się mężczyźnie w celu zawarcia małżeństwa oraz urodzenie dziecka) jest, już od lat dziecięcych, przygotowywane każde dziecko płci żeńskiej. Narzucony przez mężczyzn wzorzec kobiecości jest zatem reprodukowany w procesie socjalizacji. Niezgoda na jego powielanie jest zaś społecznie piętnowana<sup>42</sup>. Ten układ podporządkowania został jednak zakwestionowany przez Simone de Beauvoir, autorkę książki *Druga płeć*, której przemyślenia na temat kobiecości są ideowym zapleczem feminizmu drugiej fali. Francuska pisarka zanegowała wartość modelu kobiecości skonstruowanego przez mężczyzn. W jego miejsce wprowadziła własną koncepcję „natury kobiecości” tzw. podmiotowość feministyczną. Najbardziej pożądaną cechą kobiecości, w ujęciu de Beauvoir, byłby biały kolor skóry, orientacja heteroseksualna oraz w miarę wysoki status społeczny. W imię (lub w obronie) tej podmiotowości występują właśnie zwolenniczki feminizmu.

Koncepcja feministycznej „esencji kobiecości” została z kolei zakwestionowana przez amerykańską badaczkę – Judith Butler. Jej zdaniem feministyczna filozofia de Beauvoir jest w prostej linii spadkobierczynią dualistycznej metafizyki opartej na parach przeciwieństw. Feminizm powiela bowiem struktury, które sam chciał przekroczyć: mężczyzna jako podmiot *versus* kobieta jako przedmiot.

---

<sup>40</sup> K. Wieczorek, *Prawda w epoce ponowoczesnej* [w:] A. Jonkisz (red.), *Postacie prawdy*, cz. 3, Wyd. UŚ, Katowice 1999, s. 147.

<sup>41</sup> Jan Paweł II, *op. cit.*, s. 139.

<sup>42</sup> Zob. A. Korzińska, *Uroda, małżeństwo, macierzyństwo jako komponenty tożsamości płciowej* [w:] M. Radkiewicz (red.), *Gender w kulturze popularnej*, Rabid, Kraków 2003, s. 58.

Feministyczny podmiot, który ma twarz białych, heteroseksualnych kobiet klasy średniej, wyklucza (przemilcza) kobiety rasy czarnej, pochodzące z ubogich środowisk. Feminizm tworzy zatem nowe poziomy wyobcowania kobiet: pominięte w stworzonym przez mężczyzn modelu „prawdziwej kobiecości” oraz te, które nie zostały uwzględnione w kategorii kobiecości zrodzonej przez sam feminizm. W ten sposób, jak sądzi Butler, feminizm odtworzył klasyczny, binarny układ podporządkowania: podmiot feministyczny *versus* grupa kobiet, które, z różnych względów, nie mogą osiągnąć tego ideału. W celu przerwania „błędneho koła wykluczeń”, Butler doszła do wniosku, iż należy opowiedzieć się za „dekonstrukcją ujęć tożsamościowych”. Tożsamość powinna zostać nieokreślona i tymczasowa, zmienna, przygodna i kontekstualna. Otwarta na nowe znaczenia. Ten warunek spełnia zaś (preferowana przez Butler) idea *queer* – afirmująca różnicę i wielość tożsamości seksualnych<sup>43</sup>.

Efektom „dekonstrukcji ujęć tożsamościowych”, widocznym na obliczu współczesności, są też elastyczne i niestabilne, podobne do kłacza: post-rodzinne rodziny. W tym egalitarnym modelu życia rodzinnego, zatarciu ulegają różnice biologiczno-psychiczne. Każdy z małżonków może bowiem pełnić dowolnie wybraną przez siebie rolę płciową<sup>44</sup>.

Wydaje się, iż skala działania dekonstrukcji we współczesnym świecie nie pozwala przyjąć optymistycznej tezy Kołakowskiego głoszącego, iż tylko „prawda ma przyszłość”. *Animal rationale* zaś nie zrezygnuje ze stawiania metafizycznych pytań, „poszukując prawdy co się zowie”<sup>45</sup>. Współczesny człowiek, nie bez udziału dekonstrukcji, zrezygnował bowiem z pytań zarówno o to, co pierwsze, jak i o to, co ostatnie<sup>46</sup>. Strategia dekonstrukcji, pracując nad urobieniem mentalności współczesnego człowieka, wzbudza „fale podejrzeń i nieufności wobec *status quo*”<sup>47</sup>, ukształtowanego pod wpływem klasycznej filozofii greckiej, rzymskiego prawa i ewangelicznej miłości. Działanie dekonstrukcji przypomina „marsz przez kulturę”<sup>48</sup>, swoistą rewoltę zmierzającą do mentalnej transformacji. Drogę zaś „wskazał nam Nietzsche”<sup>49</sup>, zachęcając do przekształcania i przewartościowywania wszelkich wartości. Fundamentalną wartością jest zaś mądrość i wiedza.

<sup>43</sup> Zob. J. Mizielińska, *(De)Konstrukcje kobiecości. Podmiot feminizmu a problem wykluczenia*, Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 2004, s. 8, 12–16, 158, 205–209, 160 i n.

<sup>44</sup> Zob. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2002, s. 55.

<sup>45</sup> L. Kołakowski, *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Wyd. „Znak”, Kraków 2009, s. 286 i n.

<sup>46</sup> A.L. Zachariasz, *op. cit.*, s. 208 i n.

<sup>47</sup> R. Rorty – cyt za: W. Zięba, *op. cit.*, s. 95.

<sup>48</sup> A. Gramsci, *Pisma wybrane*, t. 1, tłum. B. Sieroszewska, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 585 i n.

<sup>49</sup> A. Burzyńska, *op. cit.*, s. 458.



Każdy człowiek bowiem, jak zauważył Arystoteles, z natury pragnie wiedzieć<sup>50</sup>. Jednak Fryderyk Nietzsche przeniowił to zdanie, sugerując: „przypuśćmy, iż chcemy prawdy: czemuż nie nieprawdy raczej? I niepewności? Niewiedzy nawet?”<sup>51</sup>. I ten stan niewiedzy został, w pewnym stopniu, już osiągnięty nie bez udziału dekonstrukcji. Wymienione zjawiska to przecież owoc myślenia zdekonstruowanego, czyli efekt dekonstrukcji naturalnego sposobu rozumowania. Praca dekonstrukcji zaburza rozumowanie przebiegające dzięki wrodzonym sprawnościom pierwszych zasad: niesprzeczności, tożsamości, wyłącznego środka i racji dostatecznej. Tak usprawniony człowiek poznaje rzeczywistość zgodnie z jej naturą, czyli dostrzega, że „jedna rzecz nie jest drugą”, rozumie, że „jeśli czegoś nie było, a potem jest, to ma swoją przyczynę”, i stwierdza, iż „nie może być coś i nie być”<sup>52</sup>. Jeżeli więc człowiek (osoba ludzka) chce pozostać „w ramach myślenia rozumnego, [to musi zgodzić się z tym], że każda rzecz jest sobą i jest różna od innych rzeczy, że nie ma czegoś pośredniego między bytem a niebytem, że dla każdej rzeczy możemy ustalić rację, dzięki której rzecz jest taka i istnieje”. Oczywiście da się, w imię specyficznie pojętej wolności, przyjąć tezę, iż „drzewo jest człowiekiem, człowiek jest trawą, trawa jest ogniem”, lecz byłby to „wyraźny absurd”<sup>53</sup>, a człowiek tak myślący zostałby uznany za niepczytalnego. Wyzwolony spod presji prawdy człowiek może też podjąć próbę wchodzenia na drzewo, którego nie ma. Czy jednak upieranie się przy tego rodzaju wolności nie byłoby utrzymywaniem, iż również cząstka kurzu tańcząca w blasku słońca jest wolna<sup>54</sup>. W obliczu Rzeczywistości, derridiańska strategia dekonstrukcji naprawdę nie będzie „nic znaczyć”<sup>55</sup>, tak zresztą jak chciał tego sam jej Autor. Ambitne plany zdekonstruowania rzeczywistości<sup>56</sup> będą zaś kojarzyły się z puentą wiersza *Rycerz Krzykalski* Juliana Tuwima: „złapał rycerz Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma”.

[znaków 23 350]

### Философская деконструкция и ее облики в современном мире

#### р е з ю м е

Деконструкция – это современная концепция, которая преобразовывает способы мышления и действий человека. Эту стратегию описывает Жак Деррида, французский мыслитель. Деконструкция ставит под сомнение традиционный образ мышления в соответствии с бинарной

<sup>50</sup> Arystoteles, *Metafizyka*, I, 980 a, tłum. K. Leśniak [w:] *Dzieła wszystkie*, t. 2, Wyd. PWN, Warszawa 1990.

<sup>51</sup> Cyt. za: J. Tischner, *Myślenie w żywiole piękna*, Wyd. „Znak”, Kraków 2004, s. 9.

<sup>52</sup> M.A. Krapiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Wyd. KUL, Lublin 1995, s. 45 i n., 52 i n.

<sup>53</sup> M. Gogacz, *Poszukiwanie Boga. Wykłady z metafizyki Absolutnego Istnienia*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1976, s. 68–71.

<sup>54</sup> Zob. T. Eagleton, *Iluzje postmodernizmu*, Wyd. „Spacja”, Warszawa 1998, s. 63.

<sup>55</sup> J. Derrida, *Pozycje*, s. 17.

<sup>56</sup> Zob. W. Zięba, *op. cit.*, s. 116–130.

схемой Платона: истина / ложь, причина / следствие, теория / практика. Результатом является разрушение авторитета учителя и университета. Проявление этой стратегии приводит к деконструкции любой идентичности. Мыслительная стратегия деконструкции нацелена на отрицание вневременных ценностей объективной истины.

**ключевые слова:** деконструкция; истина; метафизика, власть; университета

**słowa kluczowe:** dekonstrukcja; prawda; metafizyka; władza; uniwersytet

### The Philosophical Strategy of Deconstruction and its Faces in the Modern World

#### a b s t r a c t

Deconstruction is a contemporary concept that transforms human ways of thinking and acting. It is a strategy described by Jacques Derrida, the French thinker. Deconstruction challenges the traditional way of thinking which runs according to the binary opposition of Platonic such as true / false, cause / effect, theory / practice. The result is the collapse of the teacher's authority and the university. The manifestation of this strategy is a deconstruction of any identity. Deconstructive thinking strategy aims ultimately to deny the timeless values of objective truth.

**keywords:** deconstruction; truth; metaphysics; authority; university

### Bibliografia

- Arendt Hanna. 1994. *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Arystoteles. 1990. *Metafizyka*. tłumaczenie Kazimierz Leśniak. W *Dziela wszystkie*, tom II. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Banasiak Bogdan. 1997. *Filozofia „końca filozofii”. Dekonstrukcja Jacquesa Derridy*. Warszawa: Wydawnictwo Spacja.
- Burzyńska Anna. 2001. *Dekonstrukcja i interpretacja*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- Deleuze Gilles, Guattarii Felix. 1988. „Kłaczę”, przekład Bogdan Banasiak. *Colloquia Communia* 1–3.
- Derrida Jacques. 1997. „List do japońskiego przyjaciela”. W Michał P. Markowski. *Efekt inskrypcji. Jacques Derrida i literatura*. Bydgoszcz: Studio F: Homini.
- Derrida Jacques. 1997. *Pozycje. Rozmowy z Henri Ronsonem, Julią Kristevą, Jean – Luisem Houdebinem i Guy Scarpettą*, przekład Adam Dziadek. Bytom: Wydawnictwo FA – Art.
- Derrida Jacques. 1999. *O gramatologii*. przekład Bogdan Banasiak. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Derrida Jacques. 2004. *Pismo i różnica*. przekład Krzysztof Kłosiński. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Eagleton Terry. 1998. *Iluzje postmodernizmu*, tłumaczenie Piotr Rymarczyk. Warszawa: Wydawnictwo „Spacja”.
- Gogacz Mieczysław. 1976. *Poszukiwanie Boga. Wykłady z metafizyki Absolutnego Istnienia*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej.
- Gramsci Antonio. 1961. *Pisma wybrane*, tom 1, przekład Barbara Sieroszevska. Warszawa: Książka i Wiedza.

- Jan Paweł II. 2006. *Prawda. Antologia tekstów*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Kołąkowski Leszek. 1999. „Rozpad komunizmu jako wydarzenie filozoficzne”. W Leszek Kołąkowski, *Moje słuszne poglądy na wszystko*, 372–386. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Kołąkowski Leszek. 2009. *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Korzińska Anna. 2003. „Uroda, małżeństwo, macierzyństwo jako komponenty tożsamości płciowej”. W M. Radkiewicz (red.), *Gender w kulturze popularnej*. Kraków: Rabid.
- Krapiec Mieczysław Albert. 1995. *Realizm ludzkiego poznania*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Kwiek Marek. 2010. *Transformacje uniwersytetu. Zmiany instytucjonalne i ewolucje polityki edukacyjnej w Europie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Maksimiuk Piotr. *Derridiański taniec*. [usf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/nr4/4\\_maksymiuk.pdf](http://usf.amu.edu.pl/preteksty/pdf/nr4/4_maksymiuk.pdf) (dostęp 15.09.2015).
- Markowska Barbara. 2008. „Gramatologia jako projekt polityczny: dekonstrukcja i kwestia sprawiedliwości”. *Idea. Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych* XX: 5–34.
- Mizielińska Joanna. 2004. *(De)Konstrukcje kobiecości. Podmiot feminizmu a problem wykluczenia*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo/Obraz Terytoria.
- Nalaskowski Aleksander. 2009. *Pedagogiczne złudzenia, zmyślenia i fikcje*. Kraków: Wydawnictwo „Impuls”.
- Rorty Richard. 1991. *Objectivity, relativism and truth*, volume 1. Cambridge University Press.
- Skarga Barbara. 2007. *Człowiek to nie jest piękne zwierzę*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Słany Krystyna. 2002. *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.
- Szydłowska Valeria. 2003. *Nihilizm i dekonstrukcja*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Tischner Józef. 2004. *Myslenie w żywiole piękna*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”.
- Welsch Wolfgang 1998. *Nasza postmodernistyczna moderna*, przekład Roman Kubicki, Anna Zeidler-Janiszewska. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Wieczorek Krzysztof. 1999. „Prawda w epoce ponowoczesnej”. W A. Jonkisz (red.), *Postacie prawdy*, część 3, 139–148. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Witkowski Lech. 2009. *Wyzwania autorytetu w praktyce społecznej i kulturze symbolicznej. (Przechadzki krytyczne w poszukiwaniu dyskursu dla teorii)*. Kraków: Wydawnictwo „Impuls”.
- Zachariasz Andrzej Leszek. 2013. „Czy współczesnemu światu konsumpcji i techniki wystarczy dekonstrukcjonizm i pragmatyzm czy też potrzebne są nowe idee?”. *ΣΟΦΙΑ. Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich* 13: 206–209.
- Zięba Włodzimierz. 2009. *Dekonstrukcja metafizyki. Powstanie (J. Derrida) – Rozkwit – Niespełnienie (R. Rorty)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.